

KS. STANISŁAW STRĘKOWSKI*

Człowiek wobec śmierci w wybranych pismach św. Grzegorza z Nyssy

Każdy człowiek, w każdym środowisku, kulturze i epoce musi stawić czoło różnym wyzwaniom, z których jednym z najbardziej wymagających jest śmierć. Chociaż jest ona nieunikniona, to jednak z uwagi na różne okoliczności jej towarzyszące wciąż stanowi dla człowieka wielką zagadkę i prowokuje powstanie wielu pytań, na które różne w przeszłości padały odpowiedzi. Zagadnienie stosunku człowieka do śmierci stało się przedmiotem dyskusji również w środowisku chrześcijańskim. Wyznawcy Chrystusa inaczej patrzyli na ten fenomen, albowiem w przez chrzest zostali zanurzeni nie tylko w Śmierci, lecz także w Zmartwychwstaniu Jednorodzonego Syna Bożego. Ludzkie doświadczenie smutku i lęku wobec śmierci zostało oświetlone wiarą w zmartwychwstanie. Warto zatem zadać pytanie: czy śmierć człowieka, będąc nieuniknioną, musi wywoływać lęk i smutek osób bliskich? Czy można przygotować się na spotkanie ze śmiercią? Czy Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa pomaga wierzącym usunąć lęk przed śmiercią? Autorem we wschodnim chrześcijaństwie, który wiele uwagi poświęcił zagadnieniu śmierci, był św. Grzegorz z Nyssy (335-394), który podejmuje ten problem w perspektywie antropologicznej, soteriologicznej i eschatologicznej w takich utworach jak: *De hominis opificio*, *Oratio catechetica magna*, *De anima et resurrectione*, *De infantibus praemature abreptis*, *De mortuis* czy też *Orationes funebres* (Pulcheria, Flacylla). Inne mowy pogrzebowe (*In Basilium fratrem*, *In Meletium episcopum*) mają charakter panegiryków i więcej w nich sztuki retorycznej niż refleksji filozoficzno-teologicznej¹. W tym

* Ks. dr hab. Stanisław Strękowski, prof. UKSW – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9998-8554>; e-mail: stanislawstrekowski@wp.pl

¹ L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, „Roczniki Humanistyczne” 23(1975) z. 3, s. 74.

artykule postaram się w zarysie przedstawić koncepcję Biskupa Nyssy dotyczącą śmierci człowieka w niektórych jego traktatach teologicznych i przepowiadaniu kaznodziejским.

Śmiertelność natury ludzkiej

Św. Grzegorz z Nyssy – podobnie jak inni Ojcowie Kapadoccy – w swoich pismach podkreślał, że elementami konstytutywnymi człowieka są dusza i ciało. To właśnie on w swojej refleksji potrafił w sposób oryginalny spojrzeć na antropologię biblijną wykorzystując niektóre elementy myśli Platona, Arystotelesa, Filona i Orygenesisa i Metodego z Olimpu. Jednak nie przyjął w całości rozwiązań proponowanych przez tych autorów, lecz jedynie te elementy, które można pogodzić z biblijną wizją człowieka. Dla Biskupa Nyssy istotne jest rozróżnienie rzeczywistości niestworzonej od stworzonej². Do tej pierwszej należą wyłącznie Trzy Osoby Boskie, natomiast do tej drugiej wszystkie byty stworzone w tym „korona wszystkich stworzeń” - człowiek. Został on bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Boże w ostatnim dniu dzieła stworzenia (Rdz 1, 27). Wszchemocny, wieczny Bóg przygotował człowiekowi wcześniej całe wspaniałe królestwo, którym miał przebywać i „stworzył go, zmieszawszy dwa pierwiastki: ziemski i boski, aby dzięki obu mógł cieszyć się i jednym, i drugim w sposób właściwy i wrodzony: Bogiem dzięki swojej bardziej boskiej naturze, a dobrami ziemskimi dzięki podobnej [im] zmysłowości”³. W ten sposób człowiek jest „koroną” wszystkich stworzeń, gdyż człowiek jedynie stworzenie łączy w sobie dwie natury (*methorios*): duchową i cielesną⁴, albowiem aniołowie nie posiadają ciała, podobnie jak zwierzęta nie posiadają nieśmiertelnej duszy. Należy jednak zaznaczyć, że świat materialny charakteryzuje się skończonością, podczas gdy rzeczywistość niestworzona – Bóg - jest nieskończony, a człowiek posiada duszę stworzoną i nieskończoność osiąga przez uczestnictwo w nieskończoności Trójcy⁵. Według Biskupa z Nyssy śmierć jest postrzegana jako przeciwieństwo do nieśmiertelności, w którą został przyodziany przez Stwórcę jako Jego obraz. Śmierć zagościła w historii ludzkości jako skutek grzechu pierworodnego,

² G. Maspero, *Antropologia*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, Roma 2007, s. 79-80; Por. S. Strękowski, *Sofiologia św. Grzegorza z Nyssy. Elementy Teologii Trynitarniej i antropologii w Homiliach do Pieśni nad pieśniami*, Kraków 2006, s. 146-147.

³ Gregorius Nissenus, *De hominis opificio 2*, tł. pol. M. Przyszychowska, w: Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, ŻMT 39, Kraków 2006, s. 56; L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 77.

⁴ *In canticum canticorum* 11, GNO (Gregorii Nisseni Opera ed. H. Langerbeck, Leiden 1969) t. 6, s. 333. Por. S. Strękowski, *Sofiologia św. Grzegorza z Nyssy. Elementy Teologii Trynitarniej i antropologii w Homiliach do Pieśni nad pieśniami*, s. 147.

⁵ G. Maspero, *Antropologia*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 80.

którego dopuścili się pierwsi ludzie. Grzech bowiem był pokrzyżowaniem pierwotnego planu Boga w stosunku do człowieka⁶.

W traktacie *De hominis opificio* św. Grzegorz z Nyssy przytacza poglądy myślicieli, którzy odnosząc się do wygnania pierwszych ludzi z raju po popełnieniu przez nich grzechu pierworodnego i gdy śmiertelność stała się powszechna, to przez rodzenie potomków małżeństwo zachowywało prawa ludzkiej natury, „dzięki czemu nowo narodzeni zajmują miejsca zmarłych. Na tej podstawie twierdzą, że wejście grzechu w ludzkie życie jest w jakiś sposób korzystne. Rodzaj ludzki pozostałby w parze pierwszych ludzi, gdyby przez lęk przed śmiercią nie skłonili się do przekazania natury [swoim] następcom”⁷. Św. Grzegorz z Nyssy nie kwestionuje faktu, że śmiertelność ciała ludzkiego jest skutkiem grzechu pierworodnego i w sposób nieunikniony dotyczy każdego człowieka. Zdaje się tę konstatację potwierdzać zdanie rozpoczynające traktat *De mortuis*, w którym Nysseńczyk pisze: „Niekórtzy uważają za nieszczęście tych, którzy umierają według nieuniknionego prawa naszej natury i oplakują los tego, kto z tego [ziemskiego] życia przechodzi do życia duchowego i bezieleśnego”⁸. Śmierć człowieka jest zatem złączona z ludzką naturą i tak jak ludzie rodzą się do ziemskiego życia, tak również z niego odchodzą posłuszni prawom natury. Dusza nieśmiertelna i niematerialna złączona z ciałem ożywia je, natomiast rozłączenie tych elementów pozbawia materialne ciało wszelkiego funkcjonowania. Dusza natomiast oddzielona od ciała nie jest pozbawiona swoich funkcji⁹. Grzegorz utrzymuje, że ciało jest czymś pozytywnie chcianym przez Boga i że dusza ma wobec niego swego rodzaju misję, jest wyznaczona do poruszania nim i ożywiania; związek wynikający z tej misji jest tak bliski, że dusza zapamięta nawet pojedyncze atomy, które kiedyś do niej należały, po rozpuszczeniu ciała na drobne pierwiastki wchodzące w skład materialnego świata¹⁰.

⁶ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, Warszawa 1974, s. 142-143; L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404.

⁷ *De hominis opificio* 17, tł. pol. M. Przyszychowska, w: Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, s. 97.

⁸ *De mortuis* 1, w: Gregorio di Nissa, *Discorso sui defunti*, Torino 1991, s. 37 (tł. własne); L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 77.

⁹ *Dialogus de anima et resurrectione*, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 39-40: „Gdy więc złączone w ciele elementy rozłączają się, nie ginie to, co je łączyło przez życiową czynność. Przeciwnie, jak długo e ciele elementy z sobą się łączą, poszczególne części są ożywione, tak że w podobny sposób przenika wszystkie do ciała należące części, a mimo to nikt jej nie może uważać za coś materialnego, że łączyła się z tym, co ziemskie, ani za wilgotną, zimną czy ciepłą, bo w tych jakościach mieszka i im wlewa życiodajną siłę”.

¹⁰ *Oratio Catechetica Magna* 35, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 174. Na poglądy Grzegorza dotyczące procesów zachodzących w ciele podczas śmierci i zmartwychwstania, ogromny wpływ miała polemika Metodego z Olimpu z Orygenesem, por. M. Mejzner, *Koncepcja nieśmiertelności człowieka w argumentacji rezurekcyjnej Metodego z Olimpu*, „Vox Patrum” 35 (2015) t. 63, s. 47-61.

Śmierć człowieka według Biskupa Nyssy może być dwojaka: z jednej strony ma charakter cielesny i jest to oddzielenie od życia zmysłowego, a z drugiej strony w perspektywie duchowej jest ona oddzieleniem od prawdziwego życia, którym jest Bóg. Zatem śmierć cielesna jest rozdzieleniem tych fundamentalnych elementów, konstytuujących byt ludzki tj. ciała i duszy. W ten sposób zachodzi proces odwrotny do narodzin: w narodzinach dusza łączy się z ciałem tworząc jedność, a w śmierci następuje oddzielenie tych elementów od siebie. Po tym fakcie separacji ciało rozpada się na wiele prostszych elementów, które dotąd tworzyły jedność¹¹. Istnieje jednak pewna analogia między śmiercią cielesną i duchową; ten sam termin (*thanatos*) jest zastosowany przez św. Grzegorza na określenie śmierci ciała jak i duszy, albowiem „jak w ciele oddzielenie od życia zmysłowego nazywamy śmiercią, tak i w duszy nazwę śmierci nadajemy oddzieleniu od prawdziwego życia”¹².

Sam Grzegorz w *Dialogu o duszy i zmartwychwstaniu* przyznaje się swojej siostrze Makrynie do smutku po śmierci ich brata Bazylego. Przybywa do klasztoru, aby pocieszyć siostrę po śmierci ich brata, ale znajduje ją samą w ciężkim stanie. Dlatego dzieli się swoim smutkiem i opisuje widok człowieka zmarłego, który nie funkcjonuje tak, jak wtedy, gdy przebywał żywy wśród żywych. Stwierdza więc, że nie ma w tym nic niewłaściwego, że odczuwa głęboki smutek na widok bliskiej osoby pozbawionej wszystkich funkcji cielesnych. Usprawiedliwia się niejako słowami: „czyż nie tłumaczy smutku widok, że ten, co niedawno żył i rozmawiał, nagle przestał oddychać, mówić i poruszać się, że wypowiedziały służbę wszystkie jego zmysły, nie działają już oczy, narządy spostrzegania? Choćbyś mu przyłożyła ogień czy żelazo, cięła nożem ciało, rzuciła go dzikim zwierzętom, czy zakopała w ziemi – na wszystko stał się całkowicie nieczuły. Skoro więc przy śmierci zachodzi taka zmiana, a iskra życia wnet zgaśnie jak płomień lampy, czyż można znieść bez smutku taką zmianę, w której nie ma dla nas żadnego oparcia? Bo nawet słysząc o wyjściu duszy, widzimy jedynie to, co pozostało, a nie znamy tego, co odeszło, czym było z natury, dokąd się udało, gdyż owej siły, jaka uleciała z ciała, nie ma w sobie ani ziemia, ani woda, ani inny element. Pozostałe zaś szczątki stają się martwe i ulegają zepsuciu”¹³. Nysseńczyk jednak precyzuje, że śmierć człowieka jest rozpadem, lecz nie jest bynajmniej unicestwieniem, albowiem ani ciało, ani dusza nie powracają do nicości¹⁴. Wbrew poglądom Epikura i jego zwolenników, który twierdził, że

¹¹ L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404.

¹² *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 142; L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404.

¹³ *Dialogus de anima et resurrectione*, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 28.

¹⁴ L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 403-404.

śmierć jest całkowitym unicestwieniem¹⁵, Biskup Nyssy twierdzi, że śmiertelność należy do natury nierozumnych zwierząt i w człowieku jest swoistym okryciem, lecz nie dotyka samego Boskiego obrazu, którym jest dusza. Innymi słowy umiera w człowieku to, co zewnętrzne, a wewnątrz człowieka, jego nieśmiertelna dusza, oddziela się od ciała, lecz nie jest dotknięta utratą życia. Śmierć ludzkiego ciała nie oznacza całkowitej anihilacji, lecz jest rozpadem scalonych dotąd pierwiastków. Biskup Nyssy wyraźnie bowiem podkreśla, że w odniesieniu do człowieka „nawet choć i ta zmysłowa część ulega rozkładowi, wcale jednak nie znika. Zniknięciem bowiem byłoby przejście do nicości, tymczasem rozkład jest przejściem do kosmicznych pierwiastków, z których rzecz zmysłowa się składa. Ale to, co w nie przechodzi, nie ginie, choćby uchodziło spostrzeżeniu naszych zmysłów”¹⁶.

Reakcje na śmierć osoby bliskiej

Utrata osoby bliskiej i kochanej, która odeszła ze świata żywych wywołuje u najbliższych krewnych i znajomych zrozumiały żal i smutek, płacz i lament. Biskup Nyssy przyznaje, że po śmierci swego brata Bazylego, z którym łączyły go ściśle więzy miłości braterskiej szuka pocieszenia u najstarszej siostry Makryny, do której udał się, aby donieść o nieszczęściu które ich spotkało. Wprost twierdzi, że „zasmucony tą stratą szukałem kogoś, kto odczułby jak ja me cierpienia i ze mną zapłakał. Widok nauczycielki wywołał u mnie ból nowy. I ją powaliła śmiertelna choroba. Lecz ona – jak obeznani z ujeżdżaniem koni – pozwoliła mi na chwilę dać się ponieść smutkowi, lecz potem starała się mnie uspokoić i swymi wywodami – jak uzdą – uspokoić burzę mego serca”¹⁷. Tę pierwszą reakcją bliskich na śmierć ukochanej osoby św. Grzegorz z Nyssy opisuje bardzo plastycznie odnosząc się do reakcji poddanych na wieść o śmierci najpierw Pulcherii, a następnie jej matki Placylli. Wskazuje dzieła, za które były kochane mówiąc: „Jeszcześmy nie odetchnęli po poprzednim ciosie, jeszcześmy nie otarli oczy z łez, a znowu wpadliśmy w tak wielkie nieszczęście. Wtedy opłakiwaliśmy świeżo rozkwitający kwiat, teraz sam pęd, z którego kwiat wyrósł; wtedy

¹⁵ Por. B. Dumas, *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nyссе*, „Nouvelle Revue Théologique” 128 (2006), s. 579-580; J. P. Carnos, *The Relation of Body and Soul in the Thought of Gregory of Nyssa*, w: H. Dörrie, M. Altenburger, U. Schramm (red.), *Gregor von Nyssa und die Philosophie*. Zweites internationales Kolloquium über Gregor von Nyssa. Freckenhorst bei Münster, 18-23 September 1972, Leiden 1976, s. 62-63.

¹⁶ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 143; por. *De mortuis* 1, w: Gregorio di Nissa, *Discorso sui defunti*, s. 37; L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404.

¹⁷ *Dialogus de anima et resurrectione*, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 27.

spodziewaną urodę, teraz rozkwitła; wtedy dobro oczekiwane, teraz to, któregośmy doświadczyli”¹⁸.

O ileż trudniej wyjaśnić sens śmierci dziecka, które przedwcześnie rozstało się z życiem ziemskim. Przed takim problemem wielokrotnie byli stawiani wielcy myśliciele greccy, a także pasterze Kościoła. Bywały różne sytuacje, wydarzenia i choroby powodujące przedwczesną śmierć dzieci, takie jak nieszczęśliwy wypadek, choroba czy porzucenie. Nie tylko w starożytności zdarzały się takie wypadki, lecz we wszystkich epokach dziejów ludzkości. Utrata dziecka, które nie osiągnęło jeszcze dorosłości i nie miało możliwości wkroczenia na drogę upodobnienia się do Boga, było różnie interpretowane w różnych środowiskach. Niektórzy dopatrywali się kary Bożej za grzechy rodziców, inni obawiali się o ich przyszły los, albowiem nie dane im było przyjąć sakramentu chrztu św.¹⁹. Takie pytanie skierował również Hieros do św. Grzegorza z Nyssy: „Co należy myśleć o przedwcześnie zmarłych [dzieciach], dla których chwila narodzin zbiega się niemal z momentem śmierci?”²⁰. Nysseńczyk zaś z właściwą sobie przenikliwością tak opisuje problem i zastanawia się, dlaczego czasami Bóg pozwala umrzeć dziecku, zanim osiągnie ono dojrzałości, mimo że rodzice z wielką troską strzegą tego, który jest dziedzicem ich życia? Św. Grzegorz z Nyssy dochodzi do takiego wniosku: „Oto co sądzimy na temat śmierci nowonarodzonych: „Ten, który słowem stwarza wszystko z miłości do ludzi, niszczy materię zła i nie daje sposobności do działania, ilekroć dzięki mocy przewidywania rozpozna w kimś skłonność do zła”²¹. W tej perspektywie, ponieważ celem życia ludzkiego jest oglądanie Boga, do którego człowiek bez względu na wiek i stan jest zdolny, to nie jest odpłatą za zasługi, gdyż przedwcześnie zmarłe dzieci, takich zasług są pozbawione. Taką konsekwencją natury ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże jest oglądanie Boga. M. Przyszychowska słusznie zauważa, że według Grzegorza „dziecko, które nie miało czasu pogłębienia swej naturalnej zdolności, nie utraci daru widzenia Boga, nawet jeśli powinno przejść przez czas dojrzewania. Widzenie Boga nie jest czymś dowolnym, ale stanowi istotny element bytu, którego człowiek może być pozbawiony jedynie przez własny wybór. W przyszłym życiu także ci, którzy przedwcześnie

¹⁸ *Oratio funebris de Placilla imperatrice*, tł. pol. T. Sinko, w: Święty Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 218; L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 74.

¹⁹ Hieronimus, *Apologia contra Rufinum*, tł. pol. S. Ryznar, w: Św. Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi*, III, 28, PSP 51, s. 127: „Stąd się wywodzi i to twoje zakłęte pytanie: dlaczego umierają niemowlęta, skoro otrzymały ciała powstałe z grzechów. Istnieje książka Dydyma adresowana do ciebie, w której on na twoje pytanie odpowiada, że niewiele zgrzeszyły i wystarczy, aby ledwo zaznały więzienia ciała”.

²⁰ M. Przyszychowska, *Co dzieje się z dziećmi po śmierci?: teologiczne znaczenie traktatu "O dzieciach przedwcześnie zmarłych" Grzegorza z Nyssy*, „Forum Teologiczne” 5(2004), s. 95-106.

²¹ *De infantibus praemature abreptis* 12, GNO III, 2, tł. pol. M. Przyszychowska, w: J. Naumowicz (opr.), *Bóg i zło. Pisma Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy i Jana Chryzostoma*, Kraków 2004, s. 81.

zmarli, podobnie jak inni, cieszyć się będą owym uszczęśliwiającym widzeniem²².

W traktacie *Oratio Catechetica Magna* św. Grzegorz z Nyssy wskazuje na reakcję ludzi na widok rozkładającego się ciała, co jest skutkiem śmierci, a smutek ten jest konsekwencją utraty przyjemności, które stanowiły część ziemskiej egzystencji człowieka: „każdy, kto patrzy na rozkład ciała, przyjmuje to boleśnie a koniec życia, jaki następuje przez śmierć, uważa za nieszczęście. Niech jednak rozważy związane z tym cierpieniem wielkie Boże dobrodziejstwo, może wtedy będzie podziwiał opiekę Bożą nad człowiekiem. Ci, co żyją, pragną żyć dla korzystania z przyjemności. Kto tedy musi pędzić życie w cierpieniu, wolałby raczej nie istnieć i nie cierpieć. Zapytajmy jednak, czy Dawca życia chce dla nas czegoś innego niż największego szczęścia. Ale skoro sami wybraliśmy zło, mieszając ze swą naturą jakby z miodem zaprawioną trucizną pożądliwości i tym samym ulegliśmy zmianie w kierunku grzechu, niby gliniane naczynie, obraca się człowiek w proch, by oczyścić się z brudów i przez zmartwychwstanie odzyskać pierwotne piękno²³. Śmierć jako rozłączenie duszy od ciała jest po grzechu pierwotnym dla człowieka czymś nieuniknionym, albowiem jego godność uległa degradacji. Człowiek o własnych siłach nie jest w stanie odbudować pierwotnego stanu potrzebuje pomocy Kogoś potężniejszego. Ilustrując ten stan powraca św. Grzegorz do przykładu z naczyniem glinianym, które ktoś podstępnie napełnił ołowiem, niedającym się „po skrzepnięciu w żaden sposób usunąć. Tymczasem znajdujący się na garncařstwie właściciel rozbija skorupę i po usunięciu ołowiu przywraca naczyniu kształt pierwotny zgodnie z jego przeznaczeniem. Podobnie uczyni Stwórca naszego naczynia. Ponieważ do jego zmysłowej, czyli cielesnej części przyłączyło się zło, rozłoży on materię, która zło przyjęła i przez wskrzeszenie ukształtuje na nowo²⁴. W tej perspektywie uzdrawiające ludzką naturę działanie Boga jest konieczne, aby śmierć nie oznaczała całkowitego unicestwienia, a człowiek odzyskał to, co tak lekkomyślnie utracił. Widać

²² M. Przyszychowska, Wstęp do tłumaczenia *O dzieciach przedwcześnie zmarłych*, w: J. Nau-mowicz (opr.), *Bóg i zło. Pisma Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy i Jana Chryzostoma*, s. 64; A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, s. 495: „w dzieciach tych musi nastąpić pewien wzrost wewnętrzny, aby mogły dość do duchowego poznania (*gnosis*) Boga i do kontemplowania Go takim, jaki jest. Wzrost ten jest przez Grzegorza rozumiany w sposób dość oryginalny – jako tzw. *epektaza* (*epektasis*), co można oddać jako „wznoszenie się”, „doskonalenie”, „wysiłek duchowy w dążeniu do rzeczywistości wyższych”. W ten sposób biskup z Nyssy najobszerniej rozwija wcześniejsze intuicje Klemensa Aleksandryjskiego i Metodego z Olimpu, ukazując, że małym dzieciom nie tylko będzie dany udział w królestwie niebieskim, ale będą one miały możliwość rozwoju swojej wiedzy, osobowości i duchowego doskonalenia się”.

²³ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 142; *De mortuis* 1, w: Gregorio di Nissa, *Discorso sui defunti*, s. 37; B. Dumas, *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nysse*, s. 579-580.

²⁴ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 142.

w tym rozumowaniu optymizm antropologiczny św. Grzegorz z Nyssy, który umieszcza człowieka w centrum stworzonego przez Boga świata²⁵.

Podobną metaforę jak naczynia gliniane, które uległy zanieczyszczeniu ołowiem w przedstawieniu rzeczywistości śmierci stanowią dla Nyssenckiego tuniki ze skóry²⁶. Tak właśnie człowiek mając wolny wybór źle z niego korzystał wybierając zło, przez co się nim skaził. Dla św. Grzegorza z Nyssy ta przenośnia (występująca w Biblii²⁷) służy do wyjaśnienia koncepcji, iż śmierć jest – co prawda – gorzką odtrutką, szczególnym lekarstwem po to, aby Bóg jak garncarz mógł człowieka odbudować, na nowo utworzyć poprzez zmartwychwstanie²⁸. Biskup Nyssy jednak nie uważa, że śmierć człowieka stanowi definitywny koniec jego istnienia i nie musi być powodem do przygnębiającego smutku, żalu, zawodu i rozgoryczenia, albowiem wyjaśniając śmiertelność ludzkiego ciała odwołuje się do Rdz 3, 21, w którym odnajdujemy informację, że Bóg po upadku pierwszych rodziców sporządził im tuniki ze skór. Św. Grzegorz z Nyssy interpretując alegorycznie ten tekst wskazuje, że owe tuniki ze skóry oznaczają wszystkie uwarunkowania związane z cielesnością jak choroby ciała, ból, cierpienie w tym również śmiertelność²⁹. W tej perspektywie Biskup Nyssy uważa, że „szata jest czym zewnętrznym i służy ciału tylko przez pewien czas, nie jest jednak zrośnięta z naturą”³⁰. Tuniki ze skóry pojmowane jako ciało (*sarks*)³¹ stanowią odzienie śmiertelności, ale są również ochroną wnętrza człowieka przed niszczącym go zepsuciem. W ten sposób są w rzeczywistości czymś zewnętrznym w stosunku do nieśmiertelnego obrazu Bożego w niczym go nie naruszając³². Św. Grzegorz z Nyssy używając metafory o tunikach ze skóry w pierwszym swoim traktacie *De virginitate* stosuje ją na określenie nawrócenia

²⁵ B. Dumas, *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nysse*, s. 582-583: „Fusionnant harmonieusement des éléments platoniciens (distinction sensible- intelligible) et stoiciens, Grégoire s'oppose pourtant à la sensibilité païenne et ose placer l'homme au centre de l'univers en lui reconnaissant une fonction de médiateur — diriger vers Dieu toute la création — à laquelle son corps n'est pas étranger”.

²⁶ Szerzej na temat patrystycznej egzegezy Rdz 3, 21, por. M. Mejzner, *Patrystyczna egzegeza „odzienia ze skór” (Rdz 3,21)*, „Collectanea Theologica” 83 (2013) 4, s. 157-173.

²⁷ Por. J. Jachym, *Biblia o Bogu Ojcu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 9 (2000), s. 210.

²⁸ L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404.

²⁹ M. Przyszychowska, *Wstęp*, w: Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, s. 25; J. Daniélou, *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, Roma 1991, s. 217-218.

³⁰ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 143.

³¹ *De virginitate* 12, 4, GNO VIII/1, s. 302; J. Daniélou, *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, s. 218; L. F. Pizzolato, *Il „grande problema della morte” nel pensiero dei Padri della Chiesa*, w: S. A. Panimolle, „Dizionario di Spiritualita Biblico-Patristica”, vol. 45, „Morte - Risurrezione nei Padri”, Roma 2007, s. 85.

³² L. F. Mateo-Seco, *Tuniche di pelle*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 555-556; J. Daniélou, *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, s. 218-219.

dla tych, którzy pragną odbudować w sobie obraz Boży³³. Skoro tuniki skórzane zostały dodane w wyniku grzechu, ich prowizoryczność również należy do jej owoców. Przy tym wszystkim maksymalna kara za grzech, czyli śmierć, jest symbolem tymczasowości człowieka na ziemi: wraz ze śmiercią kończy się ziemskie doświadczenie człowieka. Ale Bóg sprawił, że przez śmierć kończy się również zło, które ją zrodziło, a także inne konsekwencje grzechu jak zepsucie, irracjonalność namiętności, podział płci (i nadużywana zmysłowość), jednym słowem wszystko to, co w życiu biologicznym stanowi więzienie zepsucia dla wolności duszy³⁴. Według św. Grzegorza z Nyssy „dusza powstaje ze śmierci poprzez śmierć (gdyby nie umarła, pozostałaby trupem na zawsze i nie przyjąłaby życia, jednak zrzucawszy wszystko, co śmiertelne, przechodzi ze śmierci do życia)”³⁵.

Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa

Św. Grzegorz z Nyssy zbawienie człowieka widzi nie tylko w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, lecz odkupienie postrzega łącznie z Tajemnicą Wcielenia, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa oraz Zesłaniem Ducha Świętego jako jedno dzieło Trójcy Przenajświętszej, tak jak jest nim dzieło stworzenia i dzieło uświęcenia³⁶. Trzy Osoby Boskie działają wspólnie *ad extra*, albowiem każda Osoba Boska posiada te same atrybuty. To co mówimy o Ojcu, to samo możemy orzec o Synu i Duchu Świętym. W krótkim traktacie do Ablabiusza Nysseńczyk tak pisze: „Jednak o naturze Boga nie uczyliśmy się, że Ojciec czyni podle siebie coś, w czym nie uczestniczy Syn, czy też, że Syn działa coś wyróżniającego bez udziału Ducha, ale wszelkie działanie Boże dotyczące stworzenia i nazwane wieloraką myślą wychodzi od Ojca, przechodzi przez Syna i w Duchu Świętym się doskonali”³⁷.

W kontekście refleksji św. Grzegorza z Nyssy o śmierci niezwykle ważnym aspektem jest soteriologia, która ukazuje zwycięstwo Chrystusa nad grzechem pierwotnym i jego konsekwencjami, wśród których znajduje się śmierć. Zbawienie człowieka, będąc działaniem Trzech Osób Boskich, przynosi także

³³ *De virginitate* 13, GNO VIII/1, s. 302-303; J. Daniélou, *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, s. 218-219; L. F. Mateo-Seco, *Tuniche di pelle*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 556.

³⁴ J. Daniélou, *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, s. 218-219; L. F. Mateo-Seco, *Tuniche di pelle*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 556.

³⁵ *In Canticum canticorum homiliae*, 12, GNO 6, s. 347, tł. pol. M. Przyszychowska, w: Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Piesni nad pieśniami*, Kraków 2007, s. 180.

³⁶ *In Canticum canticorum homiliae*, 4, GNO 6, s. 107; L. F. Mateo-Seco, *Soteriologia*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 500.

³⁷ *Ad Ablabium*, tł. pol. T. Grodecki, w: Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, Kraków 2001, s. 110-111; Por. A. Milano, *Persona in teologia. Alle origini del significato di persona nel cristianesimo antico*, Roma 1996, s. 129; S. Strękowski, *Sofologia św. Grzegorza z Nyssy. Elementy Teologii Trynitarnej i antropologii w Homiliach do Pieśni nad pieśniami*, s. 127 i 147; B. Studer, *Dio Salvatore nie Padri della Chiesa*, Roma 1986, s. 209-210.

perspektywę „nowego stworzenia” i „przebóstwienie”, które niesie ze sobą zmartwychwstanie ciała i uwielbienie całego człowieka³⁸. Mając to na uwadze śmierć Chrystusa na krzyżu ma dla Nyssenczyka fundamentalne znaczenie, albowiem nie stanowi całkowitego wyniszczenia natury ludzkiej, lecz jej odbudowę według Bożej ekonomii. Chrystus jest bowiem pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, który wydał siebie samego na okup za wszystkich (1 Tm 2, 5-6). W tej perspektywie Biskup Nyssy wydaje się podzielać poglądy św. Ireneusza z Lyonu i św. Atanazego z Aleksandrii, którzy również uważali, że zbawienie jest konsekwencją solidarności i jedności Bożego Syna z ludzkością reprezentowanej w osobie Jego Matki³⁹. Wszchemocny Bóg powodowany miłością w Chrystusie zbliża się do ludzi stając się poprzez przyjęcie z Maryi ludzkiej natury jednym z nich, „pierworodnym” spośród wszystkich ludzi⁴⁰. Św. Grzegorz przeciwstawia Maryję Ewie, podobnie jak czyni to św. Ireneusz z Lyonu i dodaje spostrzeżenie, że o ile Ewa cierpiała bóle rodzenia to Maryja odczuwała wielką radość z narodzin Syna Bożego, który został posłany, aby uwolnić ludzi od grzechu i śmierci⁴¹. Zatem Chrystus, wcielony Bóg, który przyjął ludzkie ciało, umarł i zmartwychwstał dla nas, otwiera nasze oczy na ograniczenia i sens naszej obecnej cielesności i dopełnia go swoim zmartwychwstaniem, będącym wielką demonstracją Bożej wszechmocy.

Biskup Nyssy zdaje się postępować drogą wyznaczoną przez św. Pawła Apostoła (por. 1 Kor 1, 18), który widzi w śmierci Chrystusa na krzyżu objawienie mądrości i Bożej mocy⁴². Krzyż, dlatego, że umarł na nim Chrystus – Wcielone Słowo Boże, już nie jest znakiem hańby i przekleństwa, lecz prawdziwym powodem do chwały (por. Ga 6, 14), ma on również charakter kosmiczny będąc symbolem pojednania między niebem i ziemią (por. Ef 3, 18-19)⁴³. W krzyżu

³⁸ L. F. Mateo-Seco, *Soteriologia*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 500-501.

³⁹ B. Studer, *Dio Salvatore nei Padri della Chiesa*, s. 273.

⁴⁰ Por. *Adversus Apollinarem* 6: PG 45, 1136B-D; L. F. Mateo-Seco, *Soteriologia*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 501; E. Kotkowska, *Nauczanie św. Grzegorza z Nyssy o wszechmocy Bożej na podstawie In Illud: Tunc ipse Filius*, „Vox Patrum” 24 (2004) z. 46-47, s. 522.

⁴¹ J. Królikowski, *Maryja w perspektywie prawdy o Ojcu: kilka uwag o mariologii Ojców kapadockich*, „Salvatoris Mater” 1/2 (1999), s. 205; por. B. Dumas, *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nyse*, „Nouvelle Revue Théologique” 128(2006) s. 579-580.

⁴² *De perfectione* 72, GNO 8/1, s. 206, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga*, BOK 15, Kraków 2001, s. 82: „z powodu tego, co wycierpiał aż do śmierci, przez krótki czas był niższym od aniołów (Hbr 2, 6-9); i tych, którzy z racji grzechu stali się jakby cierniami, przez zbawcze działania swojej śmierci uczynił koroną dla samego siebie, przez swą mękę bowiem cień przemienił w chwałę i cześć”. Por. E. Kotkowska, *Nauczanie św. Grzegorza z Nyssy o wszechmocy Bożej na podstawie In Illud: Tunc ipse Filius*, s. 520-521.

⁴³ G. Maspero, *Croce*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 177; por. U. Pękala, *Apologia chrześcijańskiej nauki o zbawieniu w Wielkiej Katechezie św. Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum” 24 (2004) z. 46-47, s. 507-508; E. Kotkowska, *Nauczanie św.*

św. Grzegorz z Nyssy rozpoznaje znak bóstwa Chrystusa, albowiem wielka tajemnica obecności mocy Bożej w historii objawiła się w najgorszym narzędziu tortur i mąk ponoszonych przez skazańców w tej epoce. To dzięki Jezusowi Chrystusowi krzyż w mentalności wierzących zmienia swoje znaczenie: staje się centrum historii całej ludzkości⁴⁴. W homilii *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri Iesu Christi spatium* św. Grzegorz z Nyssy zastanawia się, dlaczego Chrystus Pan mając do dyspozycji wiele sposobów odkupieńczej śmierci wybrał właśnie krzyż jako narzędzie urzeczywistnienia zapowiadanej ofiary. Wydaje się, że jest to sprawa o fundamentalnym znaczeniu dla zbawienia człowieka, albowiem Syn Boży dobrowolnie wybrał ten rodzaj śmierci, aby w pogardzanym narzędziu najdobitniej ukazała się Boża obecność i moc. Dla Nyssenńczyka bowiem krzyż Chrystusa jest tą rzeczywistością, w której w sposób najbardziej spektakularny objawia się tajemnica Bożej miłości i wszechmocy⁴⁵.

Św. Grzegorz z Nyssy odwołuje się do pierwszego w dziejach świata szabat, w którym Bóg odpoczął po sześciu dniach stworzenia wszechświata i mówi, że dzień szabat, który nastąpił po śmierci Chrystusa na krzyżu, jest również dniem odpoczynku po wielkich trudach realizacji dzieła zbawienia. W tym wyjątkowym dniu jedyny Syn, którym jest prawdziwy Bóg, naprawdę odpoczął od wszystkich swoich dzieł. Dzień szabat oddzielający śmierć na krzyżu od zmartwychwstania przyniósł ukojenie ciału przez śmierć, aby później przez zmartwychwstanie powrócić do tego wszystkiego, co zostawił przychodząc w ciele między ludzi⁴⁶.

Śmierć Jezusa Chrystusa z jednej strony jest taką samą śmiercią, jakiej doświadcza każdy człowiek; jest ona według teologów starożytnych oddzieleniem nieśmiertelnej duszy od śmiertelnego ciała. Śmierć Chrystusa nie jest jednak (jak chcieli niektórzy teologowie heterodoksyjni) rozdzieleniem natury boskiej od natury ludzkiej, lecz duszy od ciała, gdyż jako prawdziwy człowiek Chrystus posiadał ludzkie ciało i ludzką duszę. Lecz z drugiej strony – jak twierdzi Nyssenńczyk - we wcieleniu bóstwo zostało nierozłącznie związane z naturą ludzką,

Grzegorza z Nyssy o wszechmocy Bożej na podstawie In Illud: Tunc ipse Filius, „Vox Patrum” 24 (2004) z. 46-47, s. 521.

⁴⁴ G. Maspero, *Croce*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 178.

⁴⁵ *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri Iesu Christi spatium*, GNO 9/1, s. 298-299; G. Maspero, *Croce*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 178; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1982, s. 171; U. Pękala, *Apologia chrześcijańskiej nauki o zbawieniu w Wielkiej Katechezie św. Grzegorza z Nyssy*, s. 508.

⁴⁶ *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri Iesu Christi spatium*, GNO 9/1, s. 275, tł. pol., R. Więclawek, w: Grzegorz z Nyssy, *Homilie paschalne*, Kraków 2021, s. 58: „Bo przecież w tym właśnie dniu Jednorodzony Bóg rzeczywiście odpoczął od jakiegokolwiek działania – uszanował szabat poprzez to, że śmierć zapanowała nad Jego ciałem, natomiast przez zmartwychwstanie razem z Nim zmartwychwstało wszystko to, co z Nim było pogrzebane, stając się życiem i zmartwychwstaniem, i wschodem, i jutrenką, i dniem „dla tych, co w mroku i cieniu śmierci” (por. Iz 9, 1; Łk 1, 79)”; L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404-405; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 171.

dłatego ciało Chrystusa nie może ulec rozkładowi. W tym sensie, że unia hipostatyczna, od początku doskonała, rozciąga się na całe człowieczeństwo Chrystusa. Zmartwychwstały Pan jest więc niezniszczalny, a dobrodziejstwo to należy teraz nie tylko - co jest oczywiste - do Jego Boskości, lecz także do Jego człowieczeństwa, które nie jest przez Boskość tłumione ani pochłaniane, ale przywracane i uwielbione. Zmartwychwstały Chrystus nie jest już w ciele uważany za „*tunikę ze skóry*”. Ale zachowuje ciało należące na zawsze do domeny stworzonego. W Chrystusie zmartwychwstałym, najwyższym owocu wyniesienia natury, widzimy z zachwytem, jakie będzie nasze własne ciało, tajemnica „światlistej”, „lekkiej” i teofanicznej tuniki. W ten sposób zmartwychwstanie Chrystusa – według Biskupa z Nyssy – było logiczną konsekwencją Wcielenia⁴⁷. Jak zaznacza św. Grzegorz z Nyssy narodzenie Syna Bożego - Źródła wszelkiego życia - w ludzkim ciele nastąpiło z powodu Jego decyzji zbliżenia się do śmierci, dotknąć z bliska śmiertelności natury ludzkiej po to, aby podnieść i uzdrowić upadłą naturę ludzką. Poprzez swoje chwalebne zmartwychwstanie jako pars pro toto całą ludzkość niby jedną osobę na wyżyny wzniesić⁴⁸. Ludzie natomiast zauważają, że przeminą ostatecznie „*tuniki skóry*”. W świetle wiary chrześcijanin może zrozumieć sens swojej obecnej cielesności.

Krzyż Chrystusa ma swój wymiar kosmiczny, albowiem jednoczy cały wszechświat, całą historię ujawniając boskość Ukrzyżowanego. Bóg jest absolutnym Panem wszechświata i czasów i nie ma żadnego bytu, który nie podlegałby Jego władzy⁴⁹. Krzyż, na którym było rozpięte Ciało Boga-Człowieka dla naszego zbawienia ukrzyżowane, ogarnia wszystko, co istnieje i jest znakiem

⁴⁷ Por. *Antirrheticus contra Apolinarem* 29, GNO 3/1, s. 174; B. Pottier, *Dieu et le Christ selon Grégoire de Nysse. Etude systématique du «Contre Eunome» avec traduction inédite des extraits d'Eunome*, Namur 1994, s. 240nn; S. Strękowski, *Wcielenie Syna Bożego w utworach św. Grzegorza z Nyssy*, „*Vox Patrum*” 20 (2000) z. 38-39, s. 207-208; G. Maspero, *Croce*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 177.

⁴⁸ *Oratio Catechetica Magna* 32, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 168-169: „Kto jednak rozważy głębiej tajemnicę Wcielenia, musi przyznać, że nie wskutek narodzenia śmierć przyszła, lecz na odwrót. Bóg podjął narodzenie się z powodu śmierci. Ten bowiem, co żyje wiecznie, nie z potrzeby życia się narodził, lecz by nas odwołać ze śmierci do życia. Ponieważ winien był nastąpić powrót całej naszej natury ze śmierci, chciał - podając leżącemu rękę i i nad naszym upadkiem się pochylając - tak bardzo do śmierci się zbliżyć, aby dotknąć śmiertelności i własnym ciałem dać początek zmartwychwstaniu, wskrzeszając człowieka swą mocą. Albowiem owo ciało, które przyjęło Boga, a które w zmartwychwstaniu również z Bóstwem wzniosło się w górę, nie z czego innego było, jeno z tej materii, z której i my pochodzimy. Jak w naszym ciele czynność jednego zmysłu łączy się z innymi, tak i zmartwychwstanie części, jak gdyby cała ludzkość była jedną osobą, dzięki ścisłej łączności poszczególnych części udziela się całości. Czemuż więc w naszej tajemnicy wiary mielibyśmy uważać za nieprawdopodobne, że stojący schyla się nad upadłym, by go podnieść?”; por. L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 404-405.

⁴⁹ *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri Iesu Christi spatio*, GNO 9/1, s. 301-302.

jedności nieba z ziemią, wszystkich bytów ziemskich i niebieskich⁵⁰. Dla św. Grzegorza z Nyssy - podobnie jak dla innych pisarzy chrześcijańskich pierwszych wieków (Meliton z Sardes, św. Justyn Męczennik, św. Ireneusz z Lyonu⁵¹) - śmierć Chrystusa na krzyżu jest wydarzeniem historycznym, które oddzieliło od siebie dominującą śmierć i nadchodzące zmartwychwstanie⁵². Zmartwychwstanie Chrystusa Boga-Człowieka przywraca każdemu człowiekowi jego integralność, ze względu na jedność aktu stworzenia. Celem i końcem tej życiowej podróży jest właśnie podobieństwo do Boga. Dusza i ciało, nierozzerwalnie połączone, podążają razem w czasie drogą, która prowadzi do osiągnięcia celu, dla którego zostały stworzone a jest nim pełne zjednoczenie z Bogiem.

Przygotowanie chrześcijanina na śmierć

Chociaż śmierć jest rzeczywistością, z którą musi zmierzyć się każdy człowiek zarówno poganin jak i chrześcijanin, to jednak sytuacja chrześcijanina jest inna niż tego, kto nie uznaje Chrystusa i Jego dzieła. Pogan, którzy odrzucają naukę Chrystusa, św. Grzegorz z Nyssy nazywa ludźmi pozbawionymi wiary i nadziei. Podkreśla przy tym, że nadzieja chrześcijan jest uzasadniona, ponieważ Trójjedyny Bóg obdarza człowieka nieustannie swoją łaską i błogosławieństwem. Zgodnie ze słowami św. Jana „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu” (1 J 4, 16), dlatego najpiękniejszą odpowiedzią na ten dar jest okazywanie Mu wdzięczności poprzez wysiłek upodobnienia się do Niego⁵³.

Każdy człowiek może bowiem w swoim ziemskim życiu przygotować się również na to wydarzenie, które choć nieuniknione, nie musi go deprymować. Człowiek ochrzczony powinien kierować się w swoim życiu przede wszystkim

⁵⁰ *Oratio Catechetica Magna* 32, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 169-170: „Do niewątpliwej wiary, że musi się ona znajdować we wszystkim, co istnieje, zmusza nas trwałość tego, co istnieje. Uczy nas o tym krzyż. W swym kształcie zwraca się on w cztery strony, tak że ze środka wychodzą cztery wystające części, bo Ten, który w chwili swej śmierci był na nim dla zbawienia naszego rozciągnięty, jednoczy w sobie wszystko i różne natury bytów w jedną całość. Albowiem w rzeczach istniejących rozróżniamy to, co jest w górze i na dole, lub też myśl nasza zwraca się do krańców poprzecznych. Gdy więc pomyślisz o tym, co jest na niebie czy na ziemi, czy o ugruntowaniu granic stworzenia w obu tych strefach, wszędzie twa myśl spotyka się z Boskością, dającą się widzieć w każdej części bytu i wszystko utrzymującą w istnieniu. Czy tę naturę należy nazwać Bogiem czy Słowem, Mocą czy Mądrością, czy jeszcze czymś innym, co jest wielkie i lepiej określa Tego, który stoi wyżej, nie będziemy się sprzeczać. Ponieważ całe stworzenie patrzy na Niego i dzięki Niemu utrzymuje się jedność, łącząc to, co jest w górze z tym, co jest w dole, i zespalając składniki z prawa i z lewa, nie tylko słuchem dochodzimy do poznania Boga, ale i wzrok jest nauczycielem wyższych myśli”.

⁵¹ Por. J.-M. Prieur, *La dimension cosmique de la crucifixion du Christ et la croix dans la Littérature chrétienne ancienne*, „Revue d'histoire et de philosophie religieuses”, 78 (1998), n. 2, s. 39-56.

⁵² L. F. Mateo-Seco, *Morte*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 405.

⁵³ E. Peroli, *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa. Con particolare riferimento agli influssi di Platone e Porfirio*, Milano 1993, s. 274-275.

wiarą, choć uczucia są nieraz bardzo silne w kontakcie w wydarzeniach, które nie każdy potrafi właściwie ocenić. Człowiek wierzący z otuchą patrzy również na śmierć, świadom, że cnoty osiągnięte w życiu tego, który odchodzi wskazują na to, że osiągnął zbawienie⁵⁴. Według rozumowania chrześcijan, których reprezentuje Makryna „wielkość cierpień zależy wielkości grzechów. Byłoby niesłuszne, gdyby i ten, który na złej drodze daleko zaszedł, i ten, który tylko w drobne błędy popadł, przy oczyszczaniu się z grzesznego stanu znosili tę samą mękę, lecz ów dotkliwy ogień będzie się palił dłużej lub krócej, zależnie od materiału i od tego, jak długo starczy mu tego pokarmu [...]. Zło musi być raz na zawsze usunięte z bytu i to, co, jak wyżej powiedziane, w bycie ma niebyt, nie może dalej istnieć. Ponieważ zło nie może być poza wolną wolą, przeto gdy każda wola będzie w Bogu, zło ulegnie pełnemu unicestwieniu, bo nie będzie niczego, co by je mogło przyjąć”⁵⁵. Nysseńczyk tak właśnie zdaje się postrzegać śmierć nie tylko przez pryzmat postawy swoich braci Naukratisa i Bazylego, lecz także swojej starszej siostry Makryny, która prowadziła „życie filozoficzne”⁵⁶, w którym osiągnęła bardzo wysoki poziom cnoty. Św. Grzegorz z Nyssy w swoich pismach zdefiniował cnotę jako zdobycie poznania Boga i dostosowanie swego postępowania do tej zdobytej wiedzy do osiągnięcia zbawienia. Warto jednocześnie zauważyć, że dla Nysseńczyka wszystkie cnoty stanowią jedność i są ze sobą ściśle związane⁵⁷. Wskazuje na to jego refleksja dotycząca pytania, która z cnot jest najważniejsza, stwierdza bowiem, że „nie jest łatwo powiedzieć, którą należy uznać za najwyższą i starać się o nią bardziej niż o inne, jaka jest druga i kolejne. Są one zależne od siebie nawzajem, mają bowiem równą godność i jedna przez drugą prowadzi na szczyt tych, którzy ją praktykują. Prostota bowiem wiedzie <duszę> do posłuszeństwa, posłuszeństwo do wiary, ta zaś do nadziei, a nadzieja do sprawiedliwości, ta natomiast do gotowości służby, ona zaś do pokory. Łagodność, przejęta od pokory, prowadzi do radości; radość do miłości, a miłość do modlitwy. W ten sposób łączą się ze sobą, a przez to z tym, który zespala się z nimi, i wynoszą go na upragniony szczyt. Tak też po przeciwnej stronie: niegodziwość wprowadza swych miłośników – poprzez części jej właściwe – do ostatecznego zepsucia”⁵⁸.

Św. Grzegorz z Nyssy wyraźnie wskazuje, że celem życia według cnoty jest podobieństwo do Boga, ale jak ludzie mogą naśladować to, co jest niewzruszone i pozbawione jakiegokolwiek zepsucia? Naśladowanie Boskiej natury, które jest

⁵⁴ L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 87.

⁵⁵ *Dialogus de anima et resurrectione*, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 62-63.

⁵⁶ E. Peroli, *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa*, s. 61; por. L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 86-87.

⁵⁷ Gregorius Nyssenens, *In Basilium* 1, tł. pol., W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 112; , s. 30; M. Szram, *Cnota pokory w nauczaniu greckich Ojców Kościoła IV wieku*, Lublin 2014, s. 93, przypis 2.

⁵⁸ Gregorius Nyssenens, *De instituto christiano* 81, tł. pol., J. Naumowicz, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, Kraków 2001, s. 124.

możliwe do osiągnięcia przez człowieka bez względu na to czy prowadzi dziewiczy tryb życia, czy też żyje w małżeństwie. Nietrudno zauważyć, że jest to koncepcja inspirowana platonizmem, którą twórczo rozwinął najpierw Filon Aleksandryjski⁵⁹. Nysseńczyk bardzo wyraźnie tej koncepcji broni, albowiem według niego: „niech nikt nie zarzuca temu określeniu, że jest przesadne i przekracza skromne możliwości naszej natury. Definicja to bowiem nie wykracza poza naturę. Jeśli ktoś rozważy pierwotny stan człowieka, w nauce Pisma Świętego odnajdzie wskazanie, że określenie to nie wyszło poza naturalną miarę. Pierwsze stworzenie człowieka dokonało się przez naśladowanie obrazu Boga. Mojżesz nauczał o tym słowami - „Bóg stworzył człowieka, stworzył go na swój obraz” (Rdz 1, 26-27). Sens bycia chrześcijaninem polega zaś na tym, by przywrócić człowieka do dawnego szczęścia. Jeśli więc pierwotnie człowiek stanowił podobieństwo Boga, to zapewne podaliśmy określenie nie pozbawione sensu, mówiąc, że chrześcijaństwo jest naśladowaniem boskiej natury. Wyznanie tego imienia – to poważna rzecz”⁶⁰. Ponadto podkreśla św. Grzegorz z Nyssy, że naśladowanie dobrowolnego ubóstwa Chrystusa jest pierwszym etapem cnotliwego życia. Człowiek wspierany łaską Bożą od chrztu, kierowany przez Chrystusa i starający się Go naśladować, człowiek wolny w swoich wyborach jest powołany do praktykowania cnót wlaných w jego duszę, aby nigdy nie przestawać wchodzić w posiadanie Bożej szczęśliwości.

Na wybór przez chrześcijanina drogi zmierzającej do upodobnienia się do Boga, według św. Grzegorza z Nyssy, wpływa zapowiedziany nieunikniony sąd Boży, którego weryfikacji zostaną poddani wszyscy, wierzący i niewierzący, prowadzący życie ascetyczne i korzystający z uciech światowych. W tej perspektywie Bóg dokona go „dla leczenia chorób duszy. Leniwym grozi ciężkimi karami, aby bojaźnią skłonić do unikania grzechu. Rozumniejsi zdają sobie sprawę,

⁵⁹ Filon Aleksandryjski w sposób szczególny – podobnie jak później św. Grzegorz z Nyssy – odnosi się do tekstu Rdz 1, 26-27 o stworzeniu człowieka na „obraz i podobieństwo Boże”. W swoim traktacie *De opificio mundi* 69, tł. pol. L. Joachimowicz, w: Filon Aleksandryjski, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1986, s. 50-51 pisze: „Mojżesz oznajmia, że po wszystkich innych rzeczach stworzył Bóg na końcu człowieka na obraz i podobieństwo Boże, i to powiedzenie jest słuszne, gdyż rzeczywiście żadna istota nie jest bardziej podobna do Boga niż człowiek. Ale niech nikt nie wyobraża sobie, że to podobieństwo polega na kształtach ciała, ponieważ Bóg nie ma ludzkiej postaci, ani ciało ludzkie nie jest podobne do Boga. To podobieństwo rozciąga się tylko na umysł, który jest przewodnikiem jego duszy”. por. M. Osmański, *Filon z Aleksandrii etyka upodobnienia się do Boga*, Lublin 2007, s. 61.

⁶⁰ Gregorius Nyssenus, *De professione christiana*, 19-20, tł. pol., J. Naumowicz, *Co to znaczy być chrześcijaninem?*, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, BOK 15, Kraków 2001, s. 49-50; C. Desalvo, *L'“Oltre” nel presente. La filosofia dell'uomo in Gregorio di Nissa*, Milano 1996, s. 254; por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 39, 7, tł. pol., Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Poznań 1967, s. 428: „Bo nie tylko to jest straszne, że stworzeni do dobrych uczynków, na chwałę i sławę Stwórcy i, o ile możliwości, do naśladowania Boga, staliśmy się areną wszelkiego rodzaju namiętności, które zjadają mądrość i zużywają wewnętrznego człowieka, lecz także i to, żeśmy ustanowili bogów, jako obrońców namiętności, iżby grzech uchodził nie tylko za niewinny, lecz nawet za boski, i szukał oparcia w tym, co otrzymuje cześć boską”.

że jest to lekarstwo i zabieg od Boga, który swe stworzenie pragnie doprowadzić do pierwotnej łaski. Jak ci, którzy chcąc usunąć powstałe na ciele nagniotki mimo przykrości pacjenta wycinają je i wypalają, tak też w czasie sądu wytnie i usunie niewypowiedzianą mądrością i mocą Ten, który leczy chorych”⁶¹. A zatem, aby uniknąć tej „drastycznej terapii” tak plastycznie opisanej przez Nysseńczyka, należy dobrze przygotować się na to wydarzenie wkraczając na drogę „życia filozoficznego”.

Konsekwencje ukrzyżowania Chrystusa, Jego śmierci na krzyżu mają dla człowieka wielkie znaczenie, albowiem z bycia ukrzyżowanym razem z Chrystusem pochodzi prawdziwe życie, chwała i uwielbienie oraz panowanie razem z Nim. Również ofiarowania siebie w ofierze Bogu prowadzi do przejścia od ludzkiej do anielskiej natury i godności. Według św. Grzegorza z Nyssy ci wszyscy, którzy poświęcają się prawdziwemu kapłaństwu (rozumianemu jako powszechne dzięki sakramentowi chrztu św.) i wiernie towarzyszą arcykapłanowi, pozostają również kapłanami na wieczność, a śmierć wcale nie pozbawia ich możliwości uczestnictwa w duchowych darach Boga. W rzeczywistości ukoronowanie wszelkiej nadziei, spełnienie wszystkich pragnień, zakończenie i kompendium Bożego błogosławieństwa, wszystkich obietnic i niewysłowionych dóbr, które uważamy za lepsze od wrażeń i wiedzy, jest tym, co pragnęli zobaczyć Mojżesz oraz wielu królów i proroków w starożytnym Izraelu. Z tego względu za godnych uważa się tylko ludzi czystego serca, którzy są prawdziwie i nazywani błogosławionymi właśnie dlatego, że ujrzą Boga⁶². Każdy może stać się jednym z nich, dając się ukrzyżować razem z Chrystusem, ofiarując siebie Bogu jako czysty kapłan, stając się ofiarą złożoną w absolutnej czystości, przygotowując się przez zachowanie czystości na przyjście Boga. Mając czyste serce wszyscy będą mogli ujrzeć doskonałego Boga zgodnie z obietnicą Jezusa Chrystusa. Wydaje się, że właśnie tak należy rozumieć słowa Homilii 12 do Pieśni nad pieśniami: „także Paweł, chociaż umarł, jednak żył, będąc słabym, był silny, związany, biegł dalej, ubogi wzbogacał wszystko, nic nie mając, zawsze nosił w swoim ciele konanie Jezusa i zawsze ukazywał w sobie Jego życie”⁶³.

Wielkim problemem w dążeniu do urzeczywistnienia życia cnotliwego przygotowującego do pogodnego spotkania ze śmiercią, są ludzkie namiętności związane z cielesnością człowieka. Jednak Nysseńczyk zauważa, że namiętności, które wpisane są w cielesność człowieka paradoksalnie stanowią siłę, którą możemy wykorzystać dla wzrastania w cnocie, która przecież pozwala nam swobodnie powracać do Boga. W ten sposób rozumne życie staje się drogą zbawienia. Nasza śmiertelna kondycja, pojmowana w świetle zmartwychwstania Chrystusa, jest również dobrem, albowiem Stwórca po dezintegracji ciała, które przyjęło zło, na nowo ukształtuje je poprzez zmartwychwstanie i przywróci mu

⁶¹ *Oratio Catechetica Magna* 8, tł. pol. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 143.

⁶² L. Małunowiczówna, *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, s. 86-87; G. Maspero, *Croce*, w: L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 178.

⁶³ *In Canticum canticorum homiliae*, 12, GNO 6, tł. pol. M. Przyszychowska, s. 179-180.

pierwotne piękno, odtwarzając je z pierwiastków pierwotnych. Dlatego śmierć, nieubłagany los każdego człowieka, staje się dla chrześcijanina niezbędnym warunkiem ostatecznego przekształcenia naszego ciała w ciało chwalebne⁶⁴.

Zakończenie

Śmierć jest wpisana w cielesną naturę człowieka i wzbudza w nim wiele niepewności, lęku i smutku. Nieunikniona śmierć jest ciągle trudna do wytłumaczenia, szczególnie, gdy dotyczy dzieci, którym nie było dane osiągnąć wielu dojrzałego. Św. Grzegorz z Nyssy wiele miejsca w swoich pismach poświęcił jej zrozumieniu i przygotowaniu wiernych na jej przyjęcie. Człowiek bowiem jest istotą cielesno-duchową, stworzony przez wszechmocnego Boga na jego obraz i podobieństwo. Materialne ciało zostało ożywione nieśmiertelną duszą. Człowiek bowiem łączy w sobie elementy rzeczywistości materialnej i niematerialnej. Śmierć jest momentem, w którym następuje rozdzielenie tych dwóch elementów. Z troską o los człowieka Bóg posłał na świat swego Jednorodzonego Syna, który przyjąwszy ludzką naturę, w niej dokonał dzieła zbawienia umierając na krzyżu i zmartwychwstając. Misterium paschalne było wielkim zwycięstwem nad śmiercią. Zmartwychwstanie Chrystusa stało się nie tylko demonstracją Bożej wszechmocy, lecz zapowiedzią zmartwychwstania wszystkich ludzi.

Śmierć dzieci, które przedwcześnie umarły, nie powinna rodziców napawać trwogą, albowiem dana im będzie łaska zbawienia na podstawie obrazu i podobieństwa Bożego, które jest wpisane w ich ludzką naturę. Bóg postąpi z przedwcześnie zmarłymi dziećmi „*wedle ich natury*”, albowiem szczęście wieczne jest - według św. Grzegorza z Nyssy - partycypacją w pełni życia. Św. Grzegorz z Nyssy uwypuklając skutki dzieła odkupienia wskazuje, że ochrzczony człowiek nie powinien lękać się śmierci, albowiem może przygotować się na jej spotkanie poprzez praktykowanie na ziemi życia cnotliwego. Dla św. Grzegorza z Nyssy - zgodnie z tradycją chrześcijańską - celem człowieka jest oglądanie Boga i może je osiągnąć poprzez zachowywanie przykazań i naśladowanie postawy wcielonego Syna Bożego, która ukazuje ludzkości, co w oczach Boga jest konieczne, aby uczestniczył w chwale Królestwa Niebieskiego.

* * *

Man in the face of death in selected writings of St. Gregory of Nyssa

Summary

⁶⁴ B. Dumas, *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nyssa*, s. 586-587.

Death is inscribed in the physical nature of man and arouses in him a lot of uncertainty, fear and sadness. Although the inevitable death is still difficult to explain, especially when it concerns children who have not been able to reach maturity much. St. Gregory of Nyssa devoted a lot of space in his writings to its understanding and the preparation of the faithful for its reception. For man is a corporeal and spiritual being, created by almighty God in his image and likeness. The material body has been animated by the immortal soul. For man combines elements of material and non-material reality. Death is the moment when the two elements separate. Concerned about the fate of man, God sent his Only-begotten Son into the world, who, taking human nature, accomplished the work of salvation in it, dying on the cross and rising, which was a great victory over death. The resurrection of Christ became not only a demonstration of God's omnipotence, but a foreshadowing of the resurrection of all people, because in it human nature regained its original state, which people lost due to the sin of their first parents.

St. Gregory of Nyssa, emphasizing the effects of the work of redemption, points out that a person should not fear death, because he can prepare for its encounter by practicing a virtuous life on earth. For man's goal is to see God, and he can achieve them by keeping the commandments and following the attitude of the incarnate Son of God, which reveals to mankind what is necessary in God's eyes to participate in the glory of the Kingdom of Heaven.

Keywords: death, flesh, soul, Christ, cross, resurrection, St. Gregory of Nyssa

Bibliografia

Źródła

- Gregorio di Nissa, *Discorso sui defunti*, Torino 1991.
- Gregorius Nyssenus, *Antirrheticus contra Apolinarem* 29, GNO 3/1, Leiden 1958.
- Gregorius Nyssenus, *Ad Ablabium, quod non sint tres dei*, wyd. F. Mueller, GNO 3/1, Leiden 1958, tł. pol., T. Grodecki, w: Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, ŻMT 21, Kraków 2001, s. 104-117.
- Gregorius Nyssenus, *De anima et resurrectione dialogus*, GNO 3/3 wyd. W. Brinker - E. Mühlberg, Leiden 2014, tł. pol., W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór Pism*, PSP 14, Warszawa 1974, s. 27-87.
- Gregorius Nyssenus, *De infantibus praemature abreptis*, wyd. H. Pollck, H. Horner, GNO 3/2, Leiden 1987, tł. pol., M. Przyszychowska, w: *Bóg i zło. Pisma Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy i Jana Chryzostoma*, BOK 23, Kraków 2004, s. 64-91.
- Gregorius Nyssenus, *De instituto Christiano*, wyd. W. Jaeger, GNO 8/1. *Opera ascetica*, Leiden 1963, s. 40-89; *O celu życia i prawdziwej ascezie*, tł. pol., J. Naumowicz, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, BOK 15, Kraków 2001, s. 99-137.
- Gregorius Nyssenus, *De opificio hominis*, PG 44, k. 124-256; Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, tł. pol., M. Przyszychowska, ŻMT 39, Kraków 2006.
- Gregorius Nyssenus, *De perfectione Christiana ad Olympium monachum*, wyd. W. Jaeger, GNO 8/1. *Opera ascetica*, Leiden 1963, s. 143-214; *O doskonałości*, tł. pol., J. Naumowicz, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, BOK 15, Kraków 2001, s. 59-97.

- Gregorius Nyssenus, *De professione christiana*, wyd. W. Jaeger, GNO 8/1. *Opera ascetica*, Leiden 1963, s. 91-142, *Co to znaczy być chrześcijaninem*, tł. pol., J. Naumowicz, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, BOK 15, Kraków 2001, s. 45-57.
- Gregorius Nyssenus, *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri Iesu Christi spatio*, wyd. E. Gebhardt, GNO 9/1, Leiden 1967, s. 273-306; Grzegorz z Nyssy, *Homilie paschalne*, tł. pol., R. Więclawek, ŻMT 84, Kraków 2021.
- Gregorius Nyssenus, *De virginitate*, wyd. M. Aubineau, Sch 119, Paris 1966; wyd. J. P. Cavarinos, Gregorii Nysseni *Opera* 8/1. *Opera ascetica*, Leiden 1952, s. 215-343.
- Gregorius Nyssenus, *In Basilium*, PG 46, k. 788-817; tł. pol., W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 112-127.
- Gregorius Nyssenus, *In canticum canticorum homiliae*, GNO 6, Leiden 1969, w: Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Pieśni nad pieśniami*, tł. pol., M. Przyszychowska, ŻMT 43, Kraków 2007.
- Gregorius Nyssenus, *Oratio Catechetica Magna*, wyd. E. Mühlenberg, GNO 3/4, *Opera dogmatica minora*, Pars IV, Leiden - New York - Köln 1996, tł. pol., W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór Pism*, PSP 14, Warszawa 1974, s.128-184.

Studia

- Cavarinos J. P., *The Relation of Body and Soul in the Thought of Gregory of Nyssa*, w: H. Dörrie, M. Altenburger, U. Schramm (red.), *Gregor von Nyssa und die Philosophie*. Zweites internationales Kolloquium über Gregor von Nyssa. Freckenhorst bei Münster, 18-23 September 1972, Leiden 1976, s. 61-78.
- Daniélou J., *L'essere e il tempo in Gregorio di Nissa*, Roma 1991.
- Desalvo C., *L' "Oltre" nel presente. La filosofia dell'uomo in Gregorio di Nissa*, Milano 1996.
- Dumas B., *L'argile modelée par le Christ: Croissance et résurrection du corps humain d'après saint Grégoire de Nysse*, „Nouvelle Revue Théologique” 128 (2006), s. 579-593.
- Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1982.
- Kotkowska E., *Nauczanie św. Grzegorza z Nyssy o wszechmocy Bożej na podstawie In Illud: Tunc ipse Filius*, „Vox Patrum” 24 (2004) z. 46-47, s. 511-525.
- Królkowski J., *Maryja w perspektywie prawdy o Ojcu: kilka uwag o mariologii Ojców kapadokijskich*, „Salvatoris Mater” 1/2 (1999), s. 198-209.
- Małunowiczówna L., *Konsolacja w Mowach pogrzebowych św. Grzegorza z Nyssy*, „Roczniki Humanistyczne” 23(1975) z. 3, s. 73-103.
- Mateo-Seco L. F., Maspero G., *Gregorio di Nissa. Dizionario*, Roma 2007.
- Mejzner M., *Koncepcja nieśmiertelności człowieka w argumentacji rezurekcyjnej Metodego z Olimpu*, „Vox Patrum” 35 (2015) t. 63, s. 47-61.
- Mejzner M., *Patrystyczna egzegeza „odzienia ze skór” (Rdz 3,21)*, „Collectanea Theologica” 83 (2013) 4, s. 157-173.
- Milano A., *Persona in teologia. Alle origini del significato di persona nel cristianesimo antico*, Roma 1996.
- Muszala A., *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.
- Osmański M., *Filona z Aleksandrii etyka upodobniania się do Boga*, Lublin 2007.
- Peroli E., *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa. Con particolare riferimento agli influssi di Platone e Porfirio*, Milano 1993.
- Pękala U., *Apologia chrześcijańskiej nauki o zbawieniu w Wielkiej Katechezie św. Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum” 24 (2004) z. 46-47, s. 499-509.
- Pizzolato L. F., *Il „grande problema della morte” nel pensiero dei Padri della Chiesa*, w: S. A. Panimolle, „Dizionario di Spiritualità Biblico-Patristica”, vol. 45, „Morte - Risurrezione nei Padri”, Roma 2007, s. 49-168.
- Pottier B., *Dieu et le Christ selon Grégoire de Nysse. Etude systématique du «Contre Eunome» avec traduction inédite des extraits d'Eunome*, Namur 1994.

- Prieur J.-M., *La dimension cosmique de la crucifixion du Christ et la croix dans la Littérature chrétienne ancienne*, „Revue d'histoire et de philosophie religieuses”, 78 (1998), n. 2, s. 39-56.
- Przyszychowska M., *Co dzieje się z dziećmi po śmierci?: teologiczne znaczenie traktatu "O dzieciach przedwcześnie zmarłych" Grzegorza z Nyssy*, „Forum Teologiczne” 5(2004), s. 95-106.
- Strękowski S., *Sofiologia św. Grzegorza z Nyssy. Elementy Teologii Trynitarnej i antropologii w Homiliach do Pieśni nad pieśniami*, Kraków 2006.
- Strękowski S., *Wcielenie Syna Bożego w utworach św. Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum” 20 (2000) z. 38-39, s. 199-212.
- Studer B., *Dio Salvatore nie Padri della Chiesa*, Roma 1986.
- Szram M., *Cnota pokory w nauczaniu greckich Ojców Kościoła IV wieku*, Lublin 2014.